

# Bal na Gnojnej – Szwagierkolaska

Nieprzespanej nocy znojnej  
Jeszcze mam na ustach ślad  
U grubego Joska przy ulicy Gnojnej  
Zebrał się ferajny kwiat  
Bez jedzenia i bez spania  
Byle byłoby co pić  
Kiedy na harmonii Feluś zaiwania  
Trzeba tańczyć, trzeba żyć  
Harmonia na trzy czwarte z cicha różnie  
Ferajna tańczy, wszystko w zdrowiu  
Z szacunkiem, bo się może skończyć źle  
Gdy na Gnojnej bawimy się  
Kto zna Antka czuje mojrę  
Ale jeden nie znał jej  
I naraził się dlatego na dintojrę  
Skończył się z przyczyny mej  
Jak latarnie ciemno świecą  
Smętnie gwizdże nocny stróż  
A kat Maciejewski tam, pod szubienicą  
Na Antosia czeka już  
Harmonia na trzy czwarte z cicha łka  
Ferajna tańczy, ja nie tańczę  
Dlaczegóż bal na Gnojnej jak co dnia  
Gdy niejednej pary dziś brak  
Harmonia na trzy czwarte z cicha łka  
Ferajna tańczy, ja nie tańczę  
Dlaczegóż bal na Gnojnej jak co dnia  
Gdy niejednej pary dziś brak



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych